

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 62/2026 | 3 marca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Działania operacyjne kryminalnych zakończyły się zatrzymaniem 39-letniego mężczyzny

Praca operacyjna doprowadziła do aresztowania mężczyzny.

Działania operacyjne kryminalnych zakończyły się zatrzymaniem 39-letniego mężczyzny



Działania operacyjne kryminalnych zakończyły się zatrzymaniem 39-letniego mężczyzny. Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu, a sprawa ma poważny charakter. Śledczy mówią o znacznej ilości zabezpieczonych środków i udziale w ich obrocie.

Działania operacyjne przyniosły efekt

We wtorek, 24 lutego 2026 roku, funkcjonariusze prowadzący działania operacyjne zatrzymali 39-letniego mężczyznę z gminy Nidzica. Był on w ich zainteresowaniu od pewnego czasu.

Podczas czynności policjanci ujawnili przy nim blisko 25 gramów heroiny. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów dotyczących posiadania znacznej ilości środków

odurzających oraz udziału w ich obrocie.

Sąd zastosował areszt dla 39-latka z gminy Nidzica

W piątek, 27 lutego 2026 roku, sąd – na wniosek policji i prokuratury – zastosował wobec 39-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące.

Za zarzucane przestępstwa grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Nidzica

Wielki sukces młodych wizjonerów z LO II. Olsztyńscy licealiści podbijają prestiżowy konkurs



W szkolnej pracowni, gdzie zwykle rozwiązuje się zadania z fizyki i matematyki, tym razem dzieje się coś znacznie bardziej niezwykłego. Na biurku nie leży zeszyt, lecz element konstrukcji, która ma wznieść się na kilka kilometrów nad ziemię. W II Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynie, rodzi się projekt, który już teraz przyciąga uwagę.

Uczniowie II LO pracują nad własną sondą badawczą typu CanSat. Choć jej rozmiar nie przekracza wielkości puszkę po napoju, ambicje zespołu sięgają znacznie wyżej. Projekt znalazł się w ścisłej krajowej czołówce ogólnopolskiego konkursu CanSat, realizowanego w ramach programu edukacji kosmicznej Europejskiej Agencji Kosmicznej.

Miniaturowa sonda kosmiczna z Olsztyna powstaje w szkolnej pracowni i na drukarce 3D

Budowa sondy trwa w pracowni matematyczno-fizycznej II LO. Kluczowe elementy konstrukcji powstają na drukarce 3D, która warstwa po warstwie tworzy plastikowe pierścienie i obudowy. Z zewnątrz

całość przypomina zwykłą puszkę, jednak w środku znajduje się kompletna aparatura badawcza.

CanSat musi spełniać ściśle określone wymagania techniczne. W jego wnętrzu znajdują się czujniki temperatury i ciśnienia, komputer pokładowy, system zasilania oraz nadajnik radiowy przesyłający dane do naziemnej stacji odbiorczej. Podczas lotu sonda ma zbierać dane w czasie rzeczywistym, umożliwiając późniejsze odtworzenie trajektorii i warunków panujących na różnych wysokościach.

Projekt zespołu z Olsztyna wyróżnia się nietypową konstrukcją. Po starcie sonda ma rozdzielić się na dwie identyczne części połączone słabymi magnesami. Każda z nich będzie wyposażona w takie same

czujniki, ale opadnie na ziemię z inną prędkością. Dzięki temu licealiści będą mogli porównać wyniki pomiarów i sprawdzić, jak ekstremalne warunki wpływają na dokładność sensorów.

Projekt II LO znalazł się w krajowej czołówce konkursu CanSat i walczy o lot nad Pustynią Błędowską

Do tegorocznej edycji konkursu CanSat zgłosiło się około 100 zespołów z całej Polski. Pierwszym etapem była szczegółowa ocena raportów projektowych, przygotowanych na wzór dokumentacji stosowanej w rzeczywistych projektach Europejskiej Agencji Kosmicznej. Eksperti wybrali około 30 drużyn, które przeszły dalej.

Zespół z II LO w Olsztynie znalazł się w tym gronie i obecnie przygotowuje się do kolejnych etapów rywalizacji. Uczniowie testują elektronikę, sprawdzają wytrzymałość konstrukcji, dopracowują system spadochronów i analizują harmonogram prac. Ostatecznie tylko sześć zespołów awansuje do finału i to ich sondy zostaną wyniesione rakieta nad Pustynią Błędowską.

Lot ma odbyć się na wysokość ponad jednego kilometra, a według założeń zespołu nawet do około 2,5 kilometra. Po osiągnięciu maksymalnej wysokości sonda rozpocznie opadanie, realizując zaplanowaną misję badawczą. Dla licealistów będzie to moment prawdy, w którym teoria spotka się z praktyką.

CanSat to nie szkolna zabawa, lecz pierwszy poważny projekt inżynierski dla licealistów

Praca nad CanSatem trwa od wielu miesięcy i wykracza daleko poza standardowe szkolne zajęcia. Projekt wymaga nie tylko wiedzy z zakresu fizyki i informatyki, ale także umiejętności planowania, pracy zespołowej i odpowiedzialności za konkretne zadania.

Każdy z członków zespołu odpowiada za inny obszar. Jedni zajmują się elektroniką i programowaniem, inni konstrukcją mechaniczną i spadochronami, jeszcze inni dokumentacją, raportami i organizacją pracy. Zespół funkcjonuje jak niewielka firma technologiczna, w której liczy się terminowość, komunikacja i konsekwencja.

Za realizacją konkursu stoi program Esero Polska, prowadzony przy Centrum Nauki „Kopernik”, którego celem jest wprowadzanie tematyki kosmicznej do polskich szkół. Najlepsze zespoły mają szansę wyjechać do centrum ESA ESTEC w Holandii i zobaczyć, jak wygląda prawdziwa inżynieria kosmiczna od kulis.

Zespół z II LO w Olsztynie tworzą Pola Mogielnicka, Marcel Aftanas, Bartosz Glinka i Kacper Kuczmier, a opiekę nad projektem sprawuje nauczyciel fizyki Daniel Pawlikowski. Wiosną zapadnie decyzja, czy ich sonda znajdzie się w finałowej szóstce i polecą rakieta nad Pustynią Błędowską. Niezależnie od wyniku, dla uczniów to już doświadczenie, które na długo zostanie w ich edukacyjnej historii.

źródło: Gazeta Olsztyńska, LO II

Wielka polityka zjechała na Mazury. Debatują o przyszłości samorządów



W jednym miejscu spotykają się politycy, samorządowcy, eksperci i przedstawiciele świata nauki. Przez kilka dni Mikołajki stają się areną rozmów o przyszłości miast, regionów i całego kraju. Wśród tematów dominują niepewność, bezpieczeństwo i wyzwania, z którymi lokalne wspólnoty muszą mierzyć się coraz częściej.

W Mikołajkach trwa XI edycja Europejskiego Kongresu Samorządów. Do Hotelu Gołębiowskiego przyjechało ponad trzy tysiące uczestników z Polski i zagranicy. Przez dwa dni odbywa się ponad 250 debat, paneli i warsztatów poświęconych funkcjonowaniu samorządów w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

Europejski Kongres Samorządów w Mikołajkach gromadzi tysiące uczestników z kraju i zagranicy

Tegoroczna edycja kongresu odbywa się pod hasłem „Samorząd w czasach niepewności. Lokalne odpowiedzi na globalne wyzwania”. Program wydarzenia obejmuje sesje plenarne, panele eksperckie oraz warsztaty tematyczne, które rozpoczęły się już w niedzielę i potrwać będą przez kolejne dni.

Wśród uczestników znajdują się przedstawiciele rządu, parlamentu, samorządów wszystkich szczebli, a także reprezentanci świata biznesu i nauki. Do Mikołajek przyjechali m.in. prezydent Karol Nawrocki, wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski, minister rolnictwa Stefan Krajewski oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego Marcin Kulasek. W wydarzeniu biorą udział także parlamentarzyści, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski oraz byli premierzy Jerzy Buzek i Leszek Miller.

Skala kongresu sprawia, że jest to jedno z najważniejszych wydarzeń samorządowych w Europie Środkowo-Wschodniej. Dyskusje dotyczą zarówno globalnych procesów gospodarczych i politycznych, jak i bardzo konkretnych problemów, z którymi mierzą się miasta i gminy na co dzień.

Olsztyn włącza się w

ogólnopolską debatę o cyberbezpieczeństwie i finansach samorządów

Wśród uczestników kongresu obecny jest również prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. Miasto aktywnie zaznacza swoją obecność, biorąc udział w panelach poświęconych cyberodporności oraz stabilności finansowej jednostek publicznych. To tematy, które coraz wyraźniej wybrzmiewają w samorządowych dyskusjach.

Cyberbezpieczeństwo staje się jednym z kluczowych wyzwań dla miast. Awaria systemów informatycznych może sparaliżować funkcjonowanie urzędów, komunikacji miejskiej czy usług publicznych, z których korzystają mieszkańcy. Samorządy coraz częściej muszą inwestować w zabezpieczenia cyfrowe i przygotowywać się na potencjalne zagrożenia.

Równolegle poruszany jest temat stabilności finansowej. W warunkach zmieniających się przepisów, rosnących kosztów i niepewności gospodarczej, miasta muszą szukać rozwiązań, które pozwolą im zachować równowagę budżetową, nie rezygnując przy tym z inwestycji i usług dla mieszkańców.

Obecność Olsztyna na kongresie to realny głos w rozmowie o przyszłości samorządów

Udział Olsztyna w Europejskim Kongresie Samorządów nie ma wyłącznie symbolicznego charakteru. To okazja do wymiany doświadczeń, nawiązywania kontaktów i aktywnego udziału w ogólnopolskiej debacie o przyszłości samorządów. W świecie, w którym globalne kryzysy coraz szybciej przekładają się na lokalną rzeczywistość, rola miast i gmin wyraźnie rośnie.

Samorządy muszą reagować na zmiany technologiczne, zagrożenia cyfrowe, wyzwania demograficzne i finansowe, jednocześnie dbając o jakość życia mieszkańców. Obecność Olsztyna w Mikołajkach pokazuje, że miasto chce być częścią tej rozmowy i aktywnie uczestniczyć w wypracowywaniu rozwiązań.

Europejski Kongres Samorządów w Mikołajkach to nie tylko forum debat, ale także miejsce, w którym wyznaczone są kierunki działań na kolejne lata. Dla Olsztyna to szansa, by jego doświadczenia i potrzeby były słyszalne wśród decydentów i ekspertów z całej Polski.

źródło: UM Olsztyn

Tajemniczy transport mknął przez Olsztyn. Nocna akcja policji na Sikorskiego



Nocne godziny sprzyjają przejazdom ciężkich zestawów, gdy ruch na ulicach jest mniejszy, a miasto niemal puste. Właśnie wtedy na głównych arteriach Olsztyna najłatwiej dostrzec to, co w ciągu dnia mogłoby umknąć uwadze. Jeden z takich nocnych przejazdów zakończył się policyjną kontrolą i poważnymi konsekwencjami dla kierowcy.

W poniedziałek 2 marca 2026 roku, tuż po godzinie pierwszej w nocy, policjanci patrolujący aleję Sikorskiego zauważyli jadący przez miasto zestaw ciężarowy przewożący koparkę. Już na pierwszy rzut oka coś się nie zgadzało. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać pojazd do kontroli.

Nocny przejazd z koparką przez Olsztyn zwrócił uwagę patrolu policji

Zestaw ciężarowy poruszał się jedną z głównych ulic miasta, mimo że przewoził ładunek ponadgabarytowy. Koparka ustawiona na naczepie wyraźnie wystawała poza jej obrys. Dodatkowo ładunek nie był w odpowiedni sposób oznaczony, co w warunkach nocnych znacząco zwiększało ryzyko zagrożenia dla innych uczestników ruchu.

Podczas obserwacji policjanci zauważyli również problemy techniczne ciągnika siodłowego. Pojazd miał uszkodzone światła, a przednia szyba była pęknięta.

W połączeniu z wystającym i nieoznakowanym ładunkiem sytuacja ta wzbudziła poważne wątpliwości co do bezpieczeństwa przejazdu.

Kontrola wykazała brak wymaganych uprawnień i poważne uchybienia techniczne

W trakcie kontroli drogowej wyszło na jaw, że za kierownicą ciężarowego zestawu siedział 41-letni kierowca, który nie posiadał pełnych uprawnień do prowadzenia takiego pojazdu. Mężczyzna miał prawo jazdy kategorii C, jednak brakowało mu wymaganej kategorii E, niezbędnej do kierowania zestawem z naczepą.

To nie był jedyny problem. Policjanci ustalili również, że naczepa, na której przewożono koparkę, nie miała aktualnego okresowego badania technicznego. Oznacza to, że pojazd nie został dopuszczony do ruchu zgodnie z obowiązującymi przepisami, a jego stan techniczny nie był formalnie sprawdzony.

Każde z tych uchybień osobno stanowi poważne naruszenie prawa. W połączeniu tworzyły one realne zagrożenie dla bezpieczeństwa na drodze, zwłaszcza w warunkach nocnych.

Sprawa trafi do sądu, a nocny transport może słono kosztować kierowcę

Po zakończeniu kontroli policjanci podjęli decyzję o skierowaniu wniosku o ukaranie kierowcy do sądu. To tam 41-latek będzie musiał tłumaczyć się z braku

wymaganych uprawnień, złego stanu technicznego pojazdu oraz nieprawidłowo zabezpieczonego i oznaczonego ładunku.

Przypadek z alei Sikorskiego pokazuje, że nocny przejazd przez miasto nie zwalnia kierowców z obowiązku przestrzegania przepisów. Przewóz ładunków ponadgabarytowych wymaga nie tylko odpowiednich zezwoleń, ale także sprawnego pojazdu i właściwych kwalifikacji kierującego. Tym razem rutynowy nocny kurs zakończył się interwencją policji i poważnymi konsekwencjami prawnymi.

20-latek pędził przez Olsztyn 160 km/h do dziewczyny. Teraz na randki pojedzie autobusem



Nocna kontrola drogowa w Olsztynie zakończyła się poważnymi konsekwencjami dla młodego kierowcy. 20-latek został zatrzymany po tym, jak znacząco przekroczył dozwoloną prędkość. Jego tłumaczenie może zaskoczyć.

Nocna kontrola prędkości w

Olsztynie

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (2 marca) przed

godziną 23:00 na al. Sikorskiego w Olsztynie. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego prowadzili tam rutynowe pomiary prędkości w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

W pewnym momencie urządzenie wskazało wynik znacznie przekraczający dopuszczalny limit – 160 km/h. Samochód osobowy zbliżał się do patrolu z prędkością, która mogła stanowić realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Tłumaczenie 20-latka zaskoczyło funkcjonariuszy

Za kierownicą siedział 20-letni mężczyzna. Podczas rozmowy z policjantami próbował wyjaśnić powód swojego pośpiechu.

„Tłumaczył, że śpieszył się do swojej dziewczyny” – poinformowała Komenda Miejska Policji w Olsztynie.

Wyjaśnienia nie wpłynęły jednak na decyzję funkcjonariuszy.

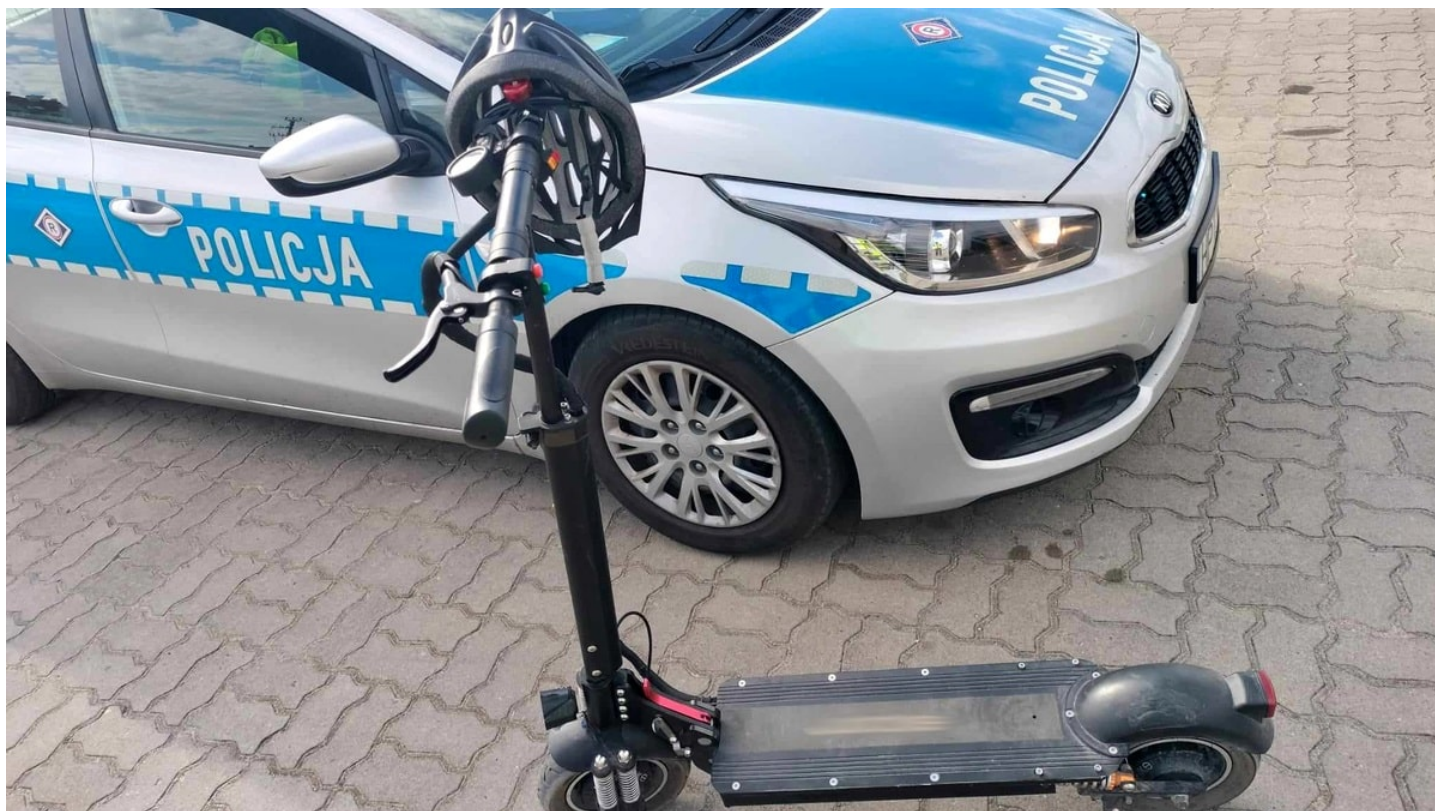
Surowe konsekwencje za nadmierną prędkość

Kontrola zakończyła się wysokim mandatem, 13 punktami karnymi oraz zatrzymaniem prawa jazdy na trzy miesiące. Przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h w terenie zabudowanym skutkuje bowiem poważnymi konsekwencjami.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość to jedna z głównych przyczyn najpoważniejszych wypadków drogowych i zapowiada kolejne kontrole na ulicach Olsztyna.

źródło: KMP Olsztyn

Nowe zasady jazdy na hulajnogach elektrycznych i prawo jazdy od 17 lat. Ważne zmiany w przepisach drogowych



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Od 3 marca 2026 r. obowiązuje pakiet zmian w przepisach drogowych. Nowe regulacje obejmują zasady jazdy na hulajnogach elektrycznych, możliwość uzyskania prawa jazdy już w wieku 17 lat, rozszerzenie zatrzymywania prawa jazdy za nadmierną prędkość oraz dodatkowe obowiązki dla młodych kierowców. Celem reformy jest zwiększenie bezpieczeństwa na polskich drogach.

Nowe zasady jazdy na hulajnogach elektrycznych – minimalny wiek 13 lat

Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 17 października 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw podniosły minimalny wiek użytkowników hulajnóg elektrycznych oraz urządzeń transportu osobistego z 10 do 13 lat.

Od 3 marca 2026 r. dziecko poniżej 13. roku życia nie może kierować hulajnogą elektryczną na drodze publicznej. Wyjątek dotyczy wyłącznie strefy zamieszkania i sytuacji, gdy dziecko znajduje się pod opieką osoby dorosłej.

Ustawa wprowadza również obowiązek używania kasków ochronnych przez dzieci i młodzież do 16. roku życia podczas jazdy rowerem, hulajnogą elektryczną

oraz urządzeniem transportu osobistego. Przepis ten zacznie obowiązywać 3 czerwca 2026 r.

Prawo jazdy kategorii B od 17 lat – jazda z opiekunem

Nowelizacja umożliwia uzyskanie prawa jazdy kategorii B osobom, które ukończyły 17 lat. Młody kierowca może jednak prowadzić pojazd wyłącznie w obecności pasażera-opiekuna spełniającego warunki określone w ustawie.

Opiekun musi mieć co najmniej 25 lat, posiadać prawo jazdy kategorii B od minimum 5 lat oraz nie mieć orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów w okresie ostatnich 5 lat. Do ukończenia 18. roku życia młody kierowca nie może wykonywać transportu drogowego ani przewozić osób w ramach działalności zarobkowej.

Prawo jazdy uzyskane w wieku 17 lat jest ważne wyłącznie na terytorium Polski.

Zatrzymanie prawa jazdy za przekroczenie prędkości o 50 km/h także poza terenem zabudowanym

Od 3 marca 2026 r. rozszerzono możliwość zatrzymania prawa jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h.

Dotychczas sankcja ta obowiązywała wyłącznie w obszarze zabudowanym. Po zmianach obejmuje również drogi jednojezdniowe dwukierunkowe poza obszarem zabudowanym.

Nowe przepisy przewidują także, że kierowca, który mimo zatrzymania prawa jazdy zdecyduje się prowadzić pojazd, będzie podlegał cofnięciu uprawnień, a nie jedynie przedłużeniu okresu zatrzymania dokumentu.

Okres próbny dla nowych kierowców od września 2026 roku

Zgodnie z ustawą od 3 września 2026 r. zacznie obowiązywać dwuletni okres próbny dla osób, które po raz pierwszy uzyskają prawo jazdy kategorii B.

W przypadku młodych kierowców okres próbny będzie trwał trzy lata albo do ukończenia 20. roku życia. W tym czasie obowiązywać będzie limit 0,0 promila alkoholu w organizmie.

Przekroczenie 12 punktów karnych będzie skutkowało obowiązkowym szkoleniem w zakresie zagrożeń w ruchu drogowym. Popełnienie dwóch wykroczeń w okresie próbnym może skutkować jego wydłużeniem o kolejne dwa lata.

Surowsze kary za nielegalne wyścigi i brawurową jazdę

Równolegle obowiązuje ustawa z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, która wprowadziła zmiany w Kodeksie karnym.

Nowelizacja penalizuje organizowanie, prowadzenie oraz udział w nielegalnych wyścigach pojazdów mechanicznych, a także wprowadza przestępstwo tzw. jazdy brawurowej. Możliwe jest orzeczenie surowszych kar, w tym dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów w określonych przypadkach.

Celem ustaw – jak wskazano w uzasadnieniu – jest „zdecydowane ograniczenie zjawisk szczególnie niebezpiecznych” w ruchu drogowym, takich jak nielegalne wyścigi czy rażące przekraczanie prędkości.

Naruszali „wartości chrześcijańskie”? Kontrowersyjna impreza przenosi się do Olsztyna



fot. UM Olsztyn

Decyzja o przeniesieniu Sun Dies Festival do Olsztyna wywołała kolejną falę emocji. Wydarzenie, które wcześniej stało się przedmiotem ostrego sporu w Dobrym Mieście, znalazło nową przestrzeń w stolicy regionu. Oliwy do ognia dołał wpis prezydenta Olsztyna, który zapowiadając koncert opublikował w mediach społecznościowych gest „rogatych palców”. Dla jednych to symbol metalowej sceny, dla innych - znak budzący religijne skojarzenia.

Dlaczego Sun Dies Festival nie odbędzie się w Dobrym Mieście?

Jeszcze niedawno Sun Dies Festival planowany był w Dobrym Mieście. Część radnych wystąpiła jednak z apelem o odwołanie wydarzenia. W ich ocenie koncerty zespołów z nurtu black i death metalu miały promować treści sprzeczne z wartościami chrześcijańskimi i „naruszać ład społeczny”.

W odpowiedzi mieszkańcy uruchomili petycję w obronie festiwalu, wskazując na wolność artystyczną oraz wymierne korzyści dla lokalnej gospodarki. Ostatecznie organizator poinformował o poszukiwaniu nowej lokalizacji, tłumacząc decyzję brakiem stabilnych warunków do organizacji wydarzenia. Wybór padł na Olsztyn.

Gest „rogatych palców” - symbol metalu czy religijna prowokacja?

Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk ogłosił przeniesienie wydarzenia do Olsztyna jako wielki sukces. Oprócz specjalnej konferencji prezydenta i Miejskiego Ośrodka Kultury, zapowiedź koncertu została opublikowana przez prezydenta w mediach społecznościowych - na oficjalnym profilu władarza i profilu miasta. Do informacji o festiwalu dołączono charakterystyczny gest uniesionej dłoni z wyprostowanymi palcami wskazującym i małym.

W kulturze rockowej i metalowej to tzw. „devil horns” - znak popularny na koncertach, utożsamiany z energią sceny i wspólnotą fanów. Spopularyzował go

w latach 80. Ronnie James Dio. Dla wielu odbiorców to neutralny, koncertowy symbol.

Część mieszkańców zwraca jednak uwagę na jego religijne konotacje, interpretując go jako „znak szatana”. Właśnie ta różnica w odbiorze stała się zarzewiem kolejnego sporu – już nie tylko o sam festiwal, ale o granice symboliki w przestrzeni publicznej.

Szczegóły koncertu Sun Dies Festival w Olsztynie

Sun Dies Festival 2026 rozpocznie się 22 sierpnia o godz. 18:00 w Amfiteatrze im. Czesława Niemena przy ul. Zamkowej 1. Organizatorzy zapowiadają selektywny line-up, bez „wypełniaczy” i kompromisów stylistycznych. Oprócz koncertów przewidziano strefę spotkań oraz sprzedaż merchu. Bilety w cenie 99,90 zł dostępne są na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie.

Na scenie wystąpi Gorycz – formacja łącząca black metal ze sludge i post-metalem, budująca ciężki, hipnotyczny klimat. Damnation to jedna z bardziej rozpoznawalnych grup polskiego death/thrash metalu, obecna na scenie od lat 90., kojarzona z dynamicznym, klasycznym brzmieniem. Blindead 23, kontynuacja projektu Blindead, reprezentuje bardziej eksperymentalne podejście do metalu, łącząc ciężar z nastrojową, rozbudowaną formą kompozycji. W line-upie znalazł się również Christ Agony, projekt działający od początku lat 90., zaliczany do ważnych przedstawicieli polskiej sceny black metalowej, oraz Furia – zespół o silnej, autorskiej tożsamości, często

wymykający się prostym gatunkowym klasyfikacjom i funkcjonujący również w szerszym obiegu kultury alternatywnej.

Część zaproszonych artystów reprezentuje nurt black metalu, który historycznie bywa krytykowany za mroczną estetykę i symbolikę, przez niektórych odbiorców interpretowaną jako antyreligijna. Dla fanów jest to jednak przede wszystkim konwencja artystyczna oraz element scenicznej ekspresji charakterystycznej dla tego gatunku.

Władze Olsztyna podkreślają jednocześnie, że miasto konsekwentnie rozwija różnorodną ofertę kulturalną i nie zamierza ograniczać jej do jednego nurtu czy światopoglądu.

Spór o kulturę czy test tolerancji?

Sprawa Sun Dies Festival stała się czymś więcej niż tylko dyskusją o muzyce. Dla jednych to kwestia ochrony wartości religijnych i wrażliwości części mieszkańców. Dla innych – przykład niebezpiecznego wkraczania w sferę wolności artystycznej.

Czy festiwal rzeczywiście jest tak problematyczny, że samorząd powinien unikać wydarzeń i symboli wywołujących sprzeciw części mieszkańców? A może rolą władz jest tworzenie przestrzeni dla różnych gustów i estetyk – nawet jeśli nie wszystkim odpowiadają?

Odpowiedzi – jak pokazuje ta sprawa – wcale nie są oczywiste.

Nowa restauracja w centrum Olsztyna. Zobacz luksusowe wnętrza 4-gwiazdkowego hotelu



Przez lata był symbolem przerwanej inwestycji i niewykorzystanego potencjału w jednej z lepiej położonych części Olsztyna. Teraz sytuacja się zmienia. Budynek przy ulicy Partyzantów 89, który długo pozostawał pusty, wkrótce otworzy się w zupełnie nowej roli i zacznie kolejny rozdział swojej historii.

Budynek przy ulicy Partyzantów przez lata stał pusty po upadłości dewelopera

Pięciokondygnacyjny biurowiec o powierzchni około 2,6 tys. m² powstawał jako element większego projektu mieszkaniowo-usługowego realizowanego przez firmę OPB Development. W jego sąsiedztwie szybko pojawiły się bloki, apartamenty i lokale usługowe, jednak sam obiekt biurowy nigdy nie został ukończony.

Po upadłości dewelopera w 2019 roku budynek wielokrotnie próbowano sprzedać, jednak bez powodzenia. Przez kolejne lata pozostawał pusty, stopniowo niszczał i stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych przykładów niedokończonych inwestycji w Olsztynie. Dopiero decyzja o zmianie funkcji obiektu przyniosła przełom.

Focus Hotels przejmuje obiekt i adaptuje go na czterogwiazdkowy hotel

Nowy etap rozpoczął się wraz z podpisaniem umowy dzierżawy przez Focus Hotels S.A., należącą do Grupy Kapitałowej IMMOBILE S.A. Zapadła decyzja o kompleksowej adaptacji biurowca na hotel w standardzie Premium. Prace objęły nie tylko wykończenie wnętrz, ale także dostosowanie budynku do funkcji noclegowej, gastronomicznej i konferencyjnej.

Focus Hotel Premium Olsztyn zaoferuje 79 pokoi, w tym przestronny apartament z widokiem na miasto. Obiekt przygotowano zarówno z myślą o gościach biznesowych, jak i osobach odwiedzających Olsztyn turystycznie. W pokojach zaplanowano m.in. zestawy do kawy i herbaty, sejfy, lodówki oraz dostęp do bezpłatnego Wi-Fi.

Nowy hotel w centrum Olsztyna oferuje zaplecze noclegowe, konferencyjne i gastronomiczne

Część wspólna hotelu została zaprojektowana w nowoczesnej, otwartej formule. Recepcja połączona będzie z barem i strefą lounge, tworząc przestrzeń do pracy, spotkań i odpoczynku. W obiekcie znajdzie się także restauracja Susz, której menu opiera się na lokalnych ziołach i kulinarnych tradycjach Warmii w nowoczesnym wydaniu.

Goście hotelowi będą mogli korzystać z dwóch sal konferencyjnych o łącznej powierzchni 72 m², przystosowanych do organizacji szkoleń, spotkań i kameralnych wydarzeń biznesowych. Do dyspozycji oddana zostanie również siłownia oraz podziemny parking na 58 miejsc.

Lokalizacja obiektu to jeden z jego istotnych atutów. Hotel znajduje się około 500 metrów od centrum

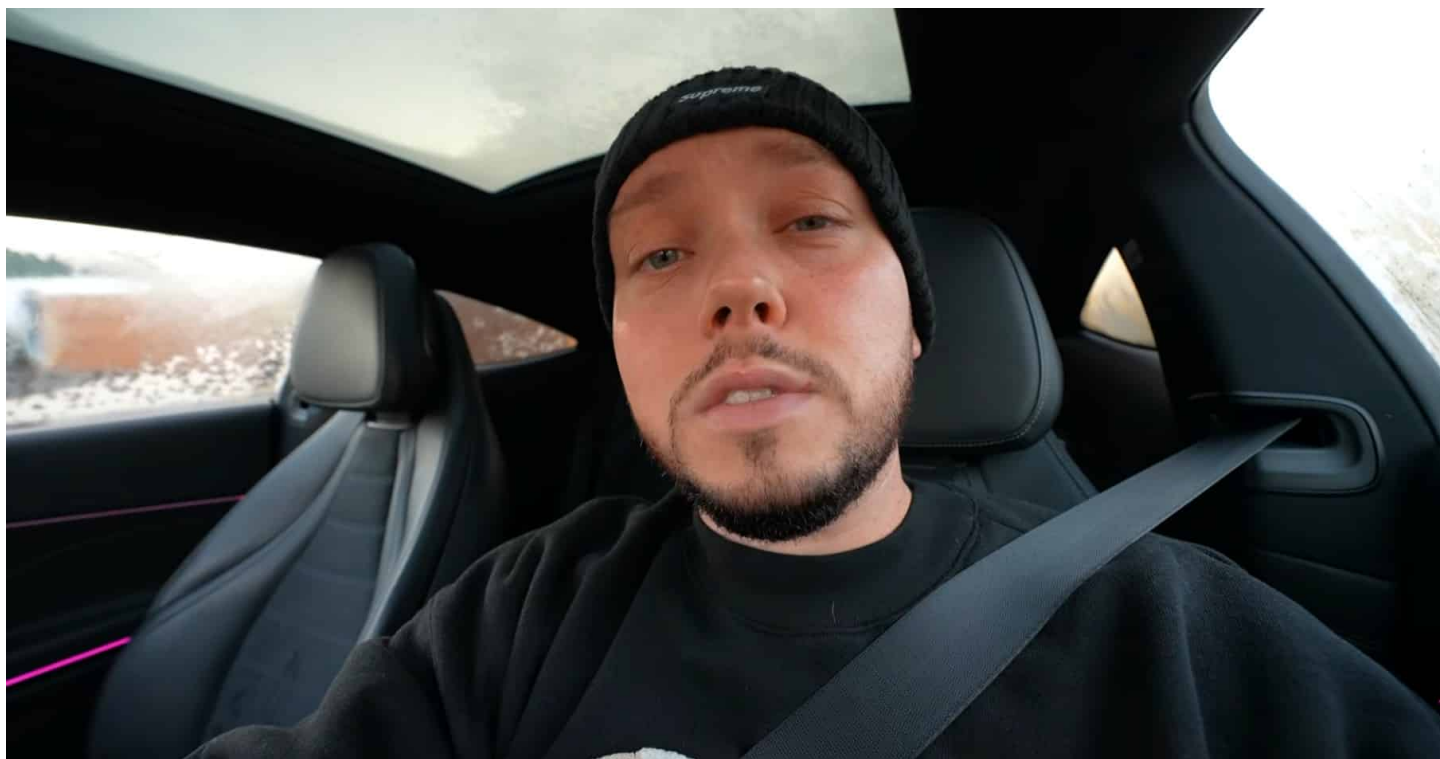
Olsztyna, w pobliżu dwóch dworców kolejowych. W zasięgu krótkiego spaceru są Rynek Starego Miasta, Teatr im. Stefana Jaracza oraz Obserwatorium Astronomiczne.

Otwarcie zaplanowano na 2 kwietnia 2026 roku, a rezerwacje ruszą wcześniej

Oficjalne otwarcie Focus Hotel Premium Olsztyn zaplanowano na 2 kwietnia 2026 roku. Już od początku marca możliwe będzie dokonywanie rezerwacji pobyków. Obiekt będzie przyjazny również dla gości podróżujących ze zwierzętami.

Zmiana funkcji niedokończonego biurowca przy Partyzantów to jedna z najbardziej widocznych rewitalizacji ostatnich lat w Olsztynie. Miejsce, które przez długi czas kojarzyło się z problemem i stagnacją, już wiosną 2026 roku zacznie pełnić zupełnie nową rolę w miejskiej przestrzeni.

Wydał 50 000 zł w jeden dzień. Nie uwierzysz, co Książulo kupił w Lidzbarku



Nie każda wizyta w schronisku oznacza tylko krótkie spotkanie i kilka zdjęć. Są takie chwile, które zostają na dłużej i realnie wpływają na codzienność zwierząt. W Psiej Przystani w Lidzbarku właśnie taka sytuacja miała miejsce, a jej skutki będą odczuwalne jeszcze przez wiele miesięcy.

Stowarzyszenie Psia Przystań Lidzbark poinformowało o akcji wsparcia, która objęła zarówno pomoc finansową, jak i bezpośrednie zainteresowanie losem podopiecznych przytuliska. Kluczową rolę w tych działaniach odegrała osoba znana z mediów społecznościowych.

Książulo, popularny twórca internetowy, włączył się w pomoc dla Psiej Przystani

Książulo to twórca internetowy znany przede wszystkim z działalności w serwisie YouTube, gdzie publikuje materiały dotyczące m.in. gastronomii, lokalnych miejsc i codziennych spraw widzianych z perspektywy zwykłych ludzi. Wielokrotnie odwiedzał Olsztyn i inne miasta w warmińsko-mazurskim. Jego filmy regularnie osiągają setki tysięcy wyświetleń, a zgromadzona wokół niego społeczność liczy setki tysięcy obserwujących.

W ostatnim czasie Książulo zaangażował się w akcję pomocy potrzebującym schroniskom. Jednym z miejsc, które znalazły się na mapie tej inicjatywy, była Psia Przystań w Lidzbarku. Dzięki jego zaangażowaniu przekazane zostały środki finansowe przeznaczone na zakup nowych bud dla psów.

Niespodziewane odwiedziny w schronisku i bezpośrednie spotkanie z podopiecznymi

W ramach akcji doszło również do niespodziewanej wizyty w lidzbarskim przytulisku. Książulo pojawił się na miejscu, gdzie miał okazję poznać realia funkcjonowania schroniska, porozmawiać z wolontariuszami oraz spotkać się z psami czekającymi na adopcję.

Dla Psiej Przystani była to nie tylko okazja do przekazania pomocy materialnej, ale również moment, który znacząco zwiększył zainteresowanie losem schroniska. Bezpośrednie wizyty i obecność osób rozpoznawalnych w przestrzeni publicznej często przekładają się na większą widoczność i zainteresowanie adopcjami.

Nowe budy mają zapewnić zwierzętom lepszą ochronę przed zmiennymi warunkami atmosferycznymi, zarówno podczas upałów, jak i w chłodniejszych miesiącach. Dla wolontariuszy oznacza to realne wsparcie w codziennej pracy i poprawę komfortu życia podopiecznych.

Akcja pomocy zwiększa szanse na adopcję i zwraca uwagę na potrzeby schronisk

Jak podkreślają przedstawiciele Stowarzyszenia Psia Przystań Lidzbark, każda taka inicjatywa ma znaczenie nie tylko materialne. Nagłośnienie sprawy i zainteresowanie mediów społecznościowych może sprawić, że choć jeden z psów szybciej znajdzie nowy dom. Wolontariusze kierują podziękowania do wszystkich osób zaangażowanych w akcję, zarówno tych, którzy wsparli ją finansowo, jak i tych, którzy pomogli w jej organizacji i promocji. Dla schroniska to sygnał, że działania na rzecz zwierząt spotykają się z realnym odzewem.

Znane osoby reagują na dramatyczną sytuację zwierząt w mazurskich przytuliskach

Niedawno szerokim echem odbiła się także sytuacja przytuliska w Dźwierzutach na Mazurach, gdzie dzięki zaangażowaniu darczyńców oraz reakcji znanej artystki Dody w krótkim czasie udało się zebrać ponad 11 tysięcy złotych na poprawę warunków bytowych zwierząt. Zbiórka pozwoliła na zakup karmy, odzieży ochronnej dla psów oraz nowych, ocieplanych bud.

Demolka na drodze. 39-latek taranował to, co wyrosło przed jego Fordem



Chwila nieuwagi i brawury wystarczyła, by spokojne popołudnie zamieniło się w kosztowną demolkę. 39-letni kierowca Forda zakończył swoją jazdę na terenie prywatnej posesji. Policjanci, którzy pojawili się na miejscu, szybko ustalili powód tej niebezpiecznej sytuacji.

Niebezpieczne zdarzenie w Krotoszynach

Do zdarzenia doszło 2 marca około godziny 15:00 w miejscowości Krotoszyny w gminie Biskupiec. Kierujący Fordem 39-latek nagle stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało z toru jazdy i zaczęło niszczyć wszystko, co stało mu na drodze.

Najpierw samochód uderzył w hydrant, a następnie wbił się w ogrodzenie prywatnej posesji, powodując poważne uszkodzenia zarówno infrastruktury, jak i samego auta.

Policyjna kontrola nie pozostawiła wątpliwości

Na miejsce skierowano patrol policji. Funkcjonariusze przebadali kierowcę na zawartość alkoholu w organizmie. Wynik okazał się szokujący.

organizmie 39-letniego mieszkańca gminy Biskupiec ponad 2,5 promila alkoholu” – podała Komenda Powiatowa Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

Mężczyzna będzie teraz odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. Grozi mu wysoka grzywna, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów, a nawet kara pozbawienia wolności.

Konsekwencje mogą być bardzo poważne

Policja przypomina, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem. Przy tak wysokim stężeniu alkoholu kierowca stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu.

Funkcjonariusze apelują o rozsądek i odpowiedzialność. Każda taka decyzja może zakończyć się tragedią.

„Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało w

źródło: KPP Nowe Miasto Lubawskie

Kobieta potrącona na przejściu dla pieszych w pobliżu przystanku autobusowego



Do groźnego zdarzenia doszło na jednym z przejść dla pieszych. 84-letnia kobieta została potrącona przez samochód osobowy. Okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci.

Potrącenie na przejściu przy ul. Płk. Dąbka w Elblągu

Do wypadku doszło 3 marca na ul. Płk. Dąbka w Elblągu, na przejściu dla pieszych w pobliżu przystanku autobusowego. Z przekazanych przez policję informacji wynika, że seniorka weszła na jezdnię po tym jak sygnalizator pokazał zielone światło. W trakcie przechodzenia przez pasy została potrącona przez samochód osobowy. Pojazdem kierował 54-letni mężczyzna.

Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunkowe oraz funkcjonariusze ruchu drogowego, którzy potwierdzili, że sprawca był trzeźwy.

Służby zabezpieczyły miejsce zdarzenia

Ratownicy medyczni udzielili poszkodowanej pierwszej pomocy, a policjanci zabezpieczyli teren i rozpoczęli czynności wyjaśniające. Na czas pracy służb kierowcy

musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu w tej części miasta.

Funkcjonariusze będą ustalać dokładny przebieg zdarzenia, w tym prędkość pojazdu oraz to, czy kierowca zachował należyłą ostrożność, zbliżając się do przejścia dla pieszych.

Apel policji do kierowców i pieszych

Policja przypomina, że zbliżając się do przejścia dla pieszych, kierowcy mają obowiązek zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa osobom znajdującym się na pasach.

Zdarzenie przy ul. Płk. Dąbka to kolejny przykład sytuacji, w której chwila nieuwagi może doprowadzić do poważnych konsekwencji.

źródło: KMP Elbląg

Olsztynianie wezmą sprawy w swoje ręce. Startuje Operacja Czysta Rzeka



fot. UG Sępól

Gdy dni stają się dłuższe, a miasto powoli budzi się po zimie, coraz częściej widać, jak bardzo potrzebuje oddechu. Tereny zielone odsłaniają to, co przez miesiące było ukryte pod śniegiem i liśćmi. Właśnie wtedy mieszkańcy Olsztyna i regionu po raz kolejny biorą sprawy w swoje ręce.

Rusza ósma edycja Operacji Czysta Rzeka – największej w Polsce społecznej akcji sprzątania rzek, ich brzegów oraz okolicznych terenów zielonych. Wiosenna inicjatywa znów obejmie Olsztyn i wiele miejscowości Warmii i Mazur.

Operacja Czysta Rzeka po raz ósmy mobilizuje mieszkańców Olsztyna i regionu

W ubiegłym roku województwo warmińsko-mazurskie znalazło się w ścisłej czołówce działań. W ramach 103 lokalnych akcji zebrano ponad 54 tony odpadów, a do wspólnego sprzątania dołączyło ponad 3 tysiące osób. Wolontariusze działali m.in. w Olsztynie, Bartążku, Ostródzie, Rusi, Purdzie, Dobrym Mieście, Szczytnie, Mrągowie i Iławie.

Tegoroczna edycja zapowiada się jeszcze intensywniej. Organizatorzy liczą, że liczba lokalnych inicjatyw wzrośnie, a do sprzątania włączą się nie

tylko stali uczestnicy, ale także osoby, które do tej pory przyglądały się akcji z dystansu.

Lokalne sztaby i liderzy są sercem akcji porządkowania rzek i terenów zielonych

Podstawą Operacji Czysta Rzeka są lokalni liderzy, którzy organizują sprzątanie w swojej okolicy. To oni wyznaczają konkretne miejsca, zapraszają mieszkańców i koordynują przebieg działań. Rejestracja sztabów ruszyła 1 marca na stronie operacjarzeka.pl.

Każdy, kto chce poprowadzić akcję w Olsztynie lub okolicznych miejscowościach, może zgłosić wybrany teren, ustalić termin i odebrać pakiet startowy. W jego skład wchodzi worki, rękawice oraz materiały promocyjne, które pomagają dotrzeć z informacją do sąsiadów i lokalnej społeczności. Organizatorzy podkreślają, że nie chodzi o jednorazowy zryw, lecz o

wspólne działanie ludzi, którzy znają swoje okolice i czują się za nie odpowiedzialni.

Setki ton śmieci w skali kraju pokazują skalę problemu i siłę wspólnego działania

Skala ubiegłorocznej edycji pokazuje, jak duże znaczenie ma ta inicjatywa. W całej Polsce wolontariusze Operacji Czysta Rzeką zebrali blisko 580 ton odpadów. To efekt tysięcy lokalnych akcji, które krok po kroku zmieniają krajobraz nad rzekami i w lasach.

Warmia i Mazury, w tym Olsztyn, od lat wyróżniają się wysokim zaangażowaniem mieszkańców. Dla wielu osób udział w sprzątaniu stał się stałym elementem wiosennego kalendarza, okazją do spotkań, rozmów i realnego wpływu na najbliższe otoczenie.

Tegoroczna edycja potrwa ponad dwa miesiące i wpisze się w ważne daty ekologiczne

Operacja Czysta Rzeką 2026 potrwa ponad dwa miesiące, tak aby przygotować rzeki i tereny zielone przed pełnym rozkwitem przyrody. Organizatorzy zachęcają do planowania akcji m.in. w okolicach ważnych dat ekologicznych, takich jak Międzynarodowy Dzień Działań na rzecz Rzek 14 marca, Światowy Dzień Recyklingu 18 marca, Światowy Dzień Lasu 21 marca, Światowy Dzień Wody 22 marca oraz Światowy Dzień Ziemi 22 kwietnia.

Rosnąca świadomość ekologiczna znajduje potwierdzenie w badaniach. Z danych EKObiometru wynika, że ponad 71 procent Polaków uznaje ochronę zasobów wodnych za istotną. Operacja Czysta Rzeką daje możliwość przełożenia tej deklaracji na konkretne działania, realizowane lokalnie i wspólnie.

Szczegółowe informacje oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie operacjaczyszarzeka.pl. W Olsztynie i regionie wiosna znów zacznie się od porządków – nad rzekami, w lasach i tam, gdzie natura szczególnie potrzebuje wsparcia człowieka.

źródło: UM Olsztyn

Powrót turbiny czy światła na rondzie OKS?

Radny punktuje: to za mało, potrzeba estakady



Rondo Ofiar Katastrofy Smoleńskiej od dawna uznawane jest za jedno z najbardziej obciążonych i kolizyjnych miejsc w układzie drogowym Olsztyna. Na przestrzeni lat wprowadzano tu różne warianty organizacji ruchu, w tym zmiany oznakowania, dopuszczenie nietypowych skrętów oraz rozwiązania mające zwiększyć przepustowość. Żadne z nich nie przyniosło jednak trwałej poprawy, a skrzyżowanie pozostaje źródłem licznych kolizji i utrudnień, szczególnie dla kierowców spoza miasta.

Dodatkowym problemem jest niejednoznaczność organizacji ruchu, która dla osób niezających lokalnych realiów bywa trudna do odczytania. To właśnie w tym kontekście miasto zdecydowało się sięgnąć po zewnętrzną, naukową analizę, która miała uporządkować debatę i wskazać możliwe kierunki dalszych działań.

Planowana budowa ulicy Nowobałtyckiej zwiększy obciążenie ronda OKS

Znaczącym czynnikiem wpływającym na przyszłość ronda OKS jest planowana budowa ulicy Nowobałtyckiej, będącej nowym odcinkiem drogi wojewódzkiej nr 527. Inwestycja ta ma przejąć część ruchu lokalnego i ponadlokalnego oraz zapewnić sprawne połączenie z węzłem obwodnicy Olsztyn-Południe i drogą ekspresową S7.

Nowa trasa będzie miała około pięciu kilometrów długości i obejmie m.in. budowę wiaduktu nad linią kolejową, przejścia podziemnego, ekranów akustycznych oraz infrastruktury rowerowej. Oznacza to, że ruch w rejonie ronda OKS w kolejnych latach będzie nie tylko większy, ale także bardziej zróżnicowany, co dodatkowo komplikuje wybór docelowego rozwiązania organizacji ruchu.

Analiza naukowców obejmuje trzy warianty, wszystkie w układzie jednopoziomowym

Zlecona przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu analiza funkcjonowania ronda OKS zakłada rozpatrzenie trzech wariantów przebudowy. Są to skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną z powierzchniami akumulacyjnymi, klasyczne skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną oraz rondo turbinowe.

Wszystkie proponowane rozwiązania zakładają pozostawienie skrzyżowania w układzie jednopoziomowym. Dokument ma charakter koncepcyjny i stanowi punkt wyjścia do dalszych decyzji, uwzględniających zarówno przepustowość, bezpieczeństwo, jak i koszty realizacji poszczególnych wariantów.

Doświadczenia z rondem turbinowym wciąż wpływają na ocenę możliwych rozwiązań

Jednym z analizowanych wariantów jest rondo turbinowe, które funkcjonowało już w tym miejscu kilka lat temu. Wprowadzenie tego rozwiązania miało na celu poprawę bezpieczeństwa poprzez wymuszenie wcześniejszego wyboru pasa ruchu i ograniczenie konfliktowych manewrów na samym skrzyżowaniu. W praktyce rozwiązanie to doprowadziło do znacznego spowolnienia ruchu i powstawania długich zatorów na dojazdach do ronda, szczególnie od strony ulic Bałtyckiej, Schumana i Artyleryjskiej. Po kilku miesiącach zrezygnowano z tej organizacji ruchu.

Propozycje radnych i spór o brak analizy wariantu dwupoziomowego

Dyskusja o przyszłości ronda Ofiar Katastrofy Smoleńskiej w Olsztynie nabrała nowego tempa po interpelacji złożonej przez radnego Adama Andrasza. Radny zapoznał się z analizą usprawnienia ruchu przygotowaną przez naukowców z Politechniki Krakowskiej na zlecenie Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu i wskazuje, że dokument nie obejmuje wszystkich rozwiązań, które wcześniej pojawiały się w publicznej debacie. W jego ocenie w analizie pominięto część propozycji dotyczących przyszłej organizacji ruchu na rondzie OKS.

Radny wskazuje, że brak wariantu dwupoziomowego utrudnia rzetelne porównanie możliwych kierunków rozwoju infrastruktury w tym miejscu, zwłaszcza w kontekście planowanej budowy ulicy Nowobałtyckiej i dalszego wzrostu natężenia ruchu. W perspektywie najlepiej odpowie na rosnące natężenie ruchu w tej części miasta.

Niepokojące sceny przy szkole na Mazurach. Rodzice boją się o własne dzieci



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Spokojna okolica szkoły podstawowej, codzienne trasy uczniów i rutynowe spacery z psem. To właśnie w takim otoczeniu pojawiły się sygnały, które zaniepokoiły rodziców i dyrekcję jednej z ławskich szkół. Sprawa nabrała rozgłosu po informacjach o zgłoszeniach dotyczących podejrzanych zachowań w pobliżu placówki. Policja potwierdza, że podjęła działania, a teren szkoły został objęty wzmożonym nadzorem.

Jak informuje portal infoilawa.pl, chodzi o Szkołę Podstawową nr 5 w Ławie, wokół której w ostatnich tygodniach doszło do dwóch niepokojących incydentów.

Zgłoszenie dotyczące zachowania mężczyzny w pobliżu szkoły postawiło służby w stan gotowości

Pierwsze z potwierdzonych zdarzeń miało miejsce pod koniec lutego. Do policji wpłynęło zgłoszenie od mieszkanki Ławy, której 13-letnia córka podczas wieczornego spaceru z psem w rejonie Szkoły Podstawowej nr 5 miała zauważyć mężczyznę zachowującego się w sposób seksualny. Dziewczynka natychmiast wróciła do domu i powiadomiła matkę,

która zgłosiła sprawę służbom.

Na miejsce skierowano patrol, jednak opisywanego mężczyzny nie zastano. Sporządzono dokumentację, a sprawą zajęli się policjanci prewencji, dzielnicowi oraz funkcjonariusze pionu kryminalnego. Policja potwierdza, że znany jest wstępny rysopis osoby, której dotyczy zgłoszenie, i prowadzone są dalsze czynności mające na celu ustalenie jej tożsamości.

Monitoring nie potwierdził zdarzenia, ale działania operacyjne są kontynuowane

W ramach podjętych działań policjanci sprawdzili dostępny monitoring obejmujący okolice szkoły. Nagrania nie zarejestrowały ani opisywanego

mężczyzny, ani samego zdarzenia. Mimo to sprawa nie została zamknięta, a teren w rejonie placówki został objęty szczególnym nadzorem.

Służby podkreślają, że brak zapisu z kamer nie oznacza bagatelizowania zgłoszenia. W takich sytuacjach kluczowe znaczenie ma szybka reakcja, analiza zgromadzonych informacji oraz zwiększona obecność patroli w miejscach wskazywanych przez mieszkańców jako potencjalnie niebezpieczne.

Wcześniejszy incydent skłonił dyrektora szkoły do wniosku o wzmożone patrole

Jak ustalił portal infoilawa.pl, zgłoszenie z końca lutego nie było pierwszym sygnałem budzącym niepokój. Już wcześniej, w połowie miesiąca, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 5 wystąpiła do policji z wnioskiem o wzmożone patrole w okolicach placówki.

Powodem był inny, niejednoznaczny incydent, w którym nieznany mężczyzna miał wypytywać ucznia o jedną z dziewczynek. Informacja ta została przekazana dorosłym, a zaniepokojona mama uczennicy zgłosiła sprawę za pośrednictwem szkoły. Również w tym

przypadku policja sprawdziła monitoring, nagrania nie potwierdziły opisywanej sytuacji. Tożsamość mężczyzny ani jego intencje nie zostały dotąd ustalone.

Policja apeluje o czujność, a szkoła pozostaje pod zwiększonym nadzorem

Oba incydenty są nadal analizowane przez policję. Funkcjonariusze podkreślają, że każde zgłoszenie dotyczące bezpieczeństwa dzieci traktowane jest priorytetowo. Okolice Szkoły Podstawowej nr 5 pozostają pod wzmożonym nadzorem patroli, a służby apelują o zgłaszanie wszelkich niepokojących zachowań.

W tle sprawy pojawiają się także pytania rodziców o bezpieczeństwo dzieci. Policja i szkoła przypominają o znaczeniu rozmów z najmłodszymi, zwracaniu uwagi na ich codzienne trasy oraz reagowaniu na wszelkie niepokojące sygnały. Choć wiele kwestii wymaga jeszcze wyjaśnienia, służby zapewniają, że sytuacja jest monitorowana, a działania prewencyjne zostały już wdrożone.

źródło: infoilawa.pl

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	62/2026
Data wydania	3 marca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.